

**Załącznik 11.** Notatki sporządzone przez dwie pracownice IUNG w Puławach natychmiast po przesłuchaniach przez SB.

a) notatka Elżbiety Kern przesłuchiwanej 30 grudnia 1981 r.:

1. Elżbieta Kern córka Bronisława
2. ur. 9. VIII. 1934 Lwów
3. Puławy ul. Izabeli 5/8
4. IUNG, adiunkt, dr nauk roln., 2-d. Glebozanów
5. mężatka, 2 dzieci (syn 21 lat, córka 19 lat).
6. Przesłuchiwana 30 grudnia 81. - 1 godzinę.  
Przesłuchiwana ... Masłowski

"Treść podpisanej deklaracji, że, nie prowadząc tam, nie będę prowadzić działalności szkodliwej dla PRL i nie <sup>robię czegoś</sup> ~~robię~~ się przestępcą, nie podpisuję. Prowadzę działalność w domu i w ogrodzie. Przyznam się, że mam dzieci i chce być z rodziną, ze starszymi i młodszymi wnuczkami. „Mam strach, boję się (poprosiłam o pokazanie pistoletu) ani nie będę, boję, ale pani chce być z rodziną, więc treść podpisanej deklaracji."

Pytano o metodę Pręczyńskiego, Wnioskowano mi, że 12/13 grudnia 81 byłam w domu Zdzisława Oolduata. Wyszukiwano to.



1. Krystyna Krystyna-Gądor, córka Juliana
2. Ur. 5.V. 1938r., w Wojnicku, woj. kieleckiego.
3. Prutawy - 24-100; ul. Głęboha 7B m 28.
4. JUNG, Zdz. Głębohaństwa, specjalista - mgr leśnik
5. Łamgżina, 3 dzieci (syn - 15 lat, syn - 10 lat, córka - 6 lat)
6. Rozmowa profilaktyczna - dn. 13.I. 1982r. - godz. 10<sup>00</sup> - do ok. 14<sup>00</sup> przez cywilnego pracownika z dublina (prawdopodobnie Ostrowski?). Główny: całe działoanie Łamgżiny było nielegalne i wrogie! Proszę się nie martwić o rodzinę - są domy dzieci i domy opieki społecznej. Jeśli Pani nie podpisał deklaraty - przejdzie się Pani do dublina - pod opiekę przywódców. Rada Wojenna zajmie się Panią. Zmuszono mnie do stworzenia zeznań co do działalności Łamgżiny jako stowarzyszenia grupy i biblioteczki. Deklaracji nie podpisałam - jedynie że zżane mi są przepisy o odpowiedzialności karmej za nieprzebieganie deklaraty o stanie wojennym. Obrazano mnie jako pracownika (co za kłopoty i intelektualne tam pracuję - nie nie pomysłowe) i jako członka Łamgżiny (anarchista, wrogowie ludu itp.).

dn. 17-go II 1982. - ok. godz. 16<sup>00</sup> - o trzyposobowa grupa pod dowództwem Mostowskiego - w domu przebiegała mi nalaz przesłuchania me rodzinie. Requirę w domu i piwnicy trwała do ok. godz. 19<sup>00</sup>. Zabrano wszystkie broń i "Solidarności" wszelkie znaczki i inne materiały - wszystko legalne sprzed 13-go. Następnie zawieziono mnie na Komendę MO, gdzie było przesłuchiwano przez Ostrowskiego (?) i Mostowskiego do ok. godz. 20-22-giej. Wątpię i pytam: co pani za brednie mówiła o groźbach? "Jest dużo trzeba było pauc zamknąć! Wielkie poekta!! Co Pani zgry z dubelnaprzem? Zmuszono mnie do odczytania zeznań mego wiewra, napisanego z durni odtonienia Poniucha Ofier Główna i wyjmującemu się z jego tucia. O godz. 22 - po requirę osobistej zostetom zamknęto w celi. Ok. godz. 10 tej następnego



dně - tj. 18-go zotetom dopovedione na prastuchenie.  
Prastuchenie muje kobieto. Postavio mi rozut  
ze jsem švadkern - i jednosem oškarono - o pisa-  
nie i rozpovechnu me uřemy i zleteli o švesti  
ontyperistovce. Rozpovechnu švadkernu, prastucheni  
ne jedupie do piveu uřemy o švesti temetyle.  
Ok. poch. 10<sup>o</sup> - zotetom z momego zotetodu uřemy  
momego do piveu, švesti meliorono do švesti  
do švesti. Prastuchenie tmeo do ok. poch. 13<sup>o</sup>.  
Ok. poch. 14<sup>45</sup> zotetom uřemy.